

Danuta Adamczyk

***Legalna działalność wydawnicza
Polskiej Partii Socjalistycznej
w okresie rewolucji 1905 roku.
Towarzystwo Wydawnictw Ludowych***

W przededniu rewolucji 1905 roku wszystkie ugrupowania polityczne, jakie istniały w Królestwie, prowadziły zintensyfikowaną działalność agitacyjno-propagandową na rzecz swoich programów politycznych, utrzymując redakcje gazet i czasopism, placówki wydawnicze. Zakaz działalności organizacji politycznych i ostra cenzura prewencyjna spowodowały, że ugrupowania polityczne Królestwa Polskiego lokowały swoje bazy prasowo-wydawnicze poza granicami zaboru rosyjskiego. Na przełomie wieków tym miejscem była Galicja, gdzie swobody, jakie stwarzała autonomia i bujnie toczące się życie polityczne, stanowiły doskonałe warunki dla tego rodzaju działalności. We Lwowie i Krakowie utrzymywały swoje tytuły prasowe Narodowa Demokracja, Polska Partia Socjalistyczna (dalej PPS), PPS „Proletariat”. Wszystkie one prowadziły również placówki nakładowe. Narodowa Demokracja od 1897 roku utrzymywała we Lwowie oficynę wydawniczą pod nazwą Towarzystwo Wydawnicze i serię „Wiedza i Życie”, ukazującą się nakładem Związku Naukowo-Literackiego. Od 1900 roku PPS „Proletariat” dysponowała we Lwowie placówką pod nazwą Polskie Towarzystwo Nakładowe, PPS zaś, po przeniesieniu swojej bazy prasowo-wydawniczej z Londynu do Galicji, w 1904 roku zorganizowała Spółkę Nakładową „Książka”, lokując ją początkowo we Lwowie a po roku przenosząc do Krakowa. Ponadto dla potrzeb agitacyjno-propagandowych wszystkie te orga-

nizacje wydawały jeszcze serie broszur. Oficyny wydawnicze i seria „Wiedza i Życie” oficjalnie deklarowały niezależność, w przeciwieństwie do serii broszur propagandowych, których nazwy informowały o politycznych dysponentach.

Przyczyn, dla których organizacje polityczne Królestwa Polskiego utrzymywały w Galicji „niezależne” placówki wydawnicze, było kilka, szerzej omówiłam je w innym miejscu¹. Tutaj chcę zwrócić uwagę na dwie, związane z obiegiem i społeczną recepcją wydawanych przez nie książek.

„Niezależny” charakter placówek pozwalał na wprowadzenie znacznej części tytułów do obiegu księgarskiego w Królestwie w sposób legalny, na takich samych zasadach, na jakich wprowadzały swoje pozycje komercyjne galicyjskie oficyny wydawnicze².

Literatura wydawana przez omawiane placówki — publicystyka społeczna i polityczna, prace z historii, ekonomii, socjologii, beletrystyka polska i obca — miała starannie określone cele informacyjne i edukacyjne. Jej zadaniem było rozbudzić i kształcić politycznie polskie społeczeństwo we wszystkich zaborach i pozyskiwać je dla określonych ideologii. Książki ukazujące się w „niezależnych” wydawnictwach miały większe możliwości dotarcia do szerszej publiczności czytającej, także i tej, do której wydane pod szyldem partyjnym nigdy by nie trafiły. Dysponentom politycznym szczególnie zależało na wprowadzeniu wydawanych pozycji do obiegu czytelniczego w Królestwie. Tymczasem utrzymywanie placówek wydawniczych poza jego granicami, kosztowne transporty książek, pertraktacje z cenzurą wymagające pośredników, utrzymywanie składów w księgarniach warszawskich — znacznie osłabiały skuteczność działań, były niewygodne i nieekonomiczne. Jedynym rozwiązaniem było posiadanie legalnych, „niezależnych” placówek wydawniczych w zaborze rosyjskim. Do 1905 roku nie było takich możliwości, pojawiły się do

¹ D. A d a m c z y k: „Niezależne” placówki wydawnicze partii i stronnictw politycznych w Galicji w okresie autonomii i ich miejsce w kulturze i polityce, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie, 1992, nr 3(171), s. 10-14.

² Tamże.

piero jako skutek wypadków politycznych, które miały miejsce w Cesarstwie i Królestwie w początkach XX wieku.

Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 roku, niepowodzenia na froncie, kryzys wewnętrzny w Cesarstwie i Królestwie, antyrządowe nastroje w społeczeństwie — zaktywizowały polityczne podziemie w zaborze rosyjskim, które musiało jasno sformułować programy oraz rozwinąć na ich rzecz szeroką akcję propagandową. Wzmoczone dążenie do rozszerzenia wpływów na rozmaite środowiska: robotnicze, chłopskie, inteligenckie. Pod wpływem narastających wystąpień antyrządowych władze carskie poszły na znaczne ustępstwa. W czerwcu 1905 roku ukazał się dekret carski zezwalający na zakładanie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym, 7 listopada 1905 roku zniesiono represyjną cenzurę, w jej miejsce wprowadzając cenzurę prewencyjną, 17 marca 1906 roku wydano *Tymczasowe przepisy o związkach i stowarzyszeniach*, zezwalające na zakładanie związków zawodowych, instytucji kulturalnych i oświatowych itp.

Złagodzenie sytuacji politycznej, szanse na głębokie zmiany, konieczność działania propagandowego w różnych środowiskach spowodowały, że działacze PPS, wykorzystując koniunkturę polityczną, założyli w Warszawie legalną placówkę wydawniczą.

Nie likwidując krakowskiego wydawnictwa „Książka”, dwaj działacze PPS: Bolesław Antoni Jędrzejowski i Ksawery Prauss wraz z warszawskim księgarzem Jakubem Mortkowiczem, sympatyzującym z ruchem socjalistycznym, zorganizowali w Warszawie placówkę nakładową pod nazwą Towarzystwo Wydawnictw Ludowych. Powstało ono w końcu 1905 roku, ale dokładnej daty nie można ustalić, ponieważ nie zachowały się żadne urzędowe dokumenty. Jedynym źródłem informacji są listy B. A. Jędrzejowskiego do autorów i wydawców. W liście do lwowskiego wydawcy Alfreda Altenberga z dnia 21 listopada 1905 roku pisał B. A. Jędrzejowski: „Dla informacji [...] dodajemy, że dążymy do założenia własnej księgarni w Warszawie³, a w liście do pisarza i publicyście Aurelego Drogoszewskiego

³ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Oddział VI, mkf 699/4. Kopiały Korespondencji wychodzącej Komitetu Zagranicznego PPS. Towarzystwo Wydawnictw Ludowych.

również z 21 listopada 1905 roku pisał już o tym, jak o fakcie dokonanym: „Świeżo założone zostało w Warszawie Towarzystwo Wydawnictw Ludowych, które między innymi wchłonęło w siebie dotychczasową krakowską „Książkę”⁴. Ta ostatnia informacja była nieco „na wyrost”. Organizatorzy Towarzystwa Wydawnictw Ludowych wcale nie zamierzali likwidować „Książki”. Niestabilna sytuacja polityczna w Królestwie nie dawała gwarancji trwałości swobód, a co za tym idzie i istnienie placówki pozostawało pod znakiem zapytania. Ponadto „Książka”, w dalszych planach działaczy odpowiedzialnych za propagandę, miała być filią Towarzystwa w Galicji i stanowić zaplecze wydawnicze PPS poza Królestwem. Tymczasem pozostawiono „Książkę” pod zarządem tych działaczy PPS, którzy po rozłamie partii w 1906 roku znaleźli się w szeregach PPS-Lewicy. Fakt ten spowodował, że PPS-Lewica uzurpowała sobie prawa do wydawnictwa, którego założycielami i faktycznymi właścicielami byli późniejsi członkowie PPS-Frakcja Rewolucyjna⁵. Zarządzał „Książką” Stanisław Piątkowski, gdy B. A. Jędrzejowski, z właściwym sobie entuzjazmem, całą energię skierował na działalność polityczną i organizację nowego wydawnictwa. Plany wokół Towarzystwa Wydawnictw Ludowych snuł B. A. Jędrzejowski szerokie, a znamy je stąd, że dzielił się nimi z autorami. W liście do Władysława Orkana z dnia 24 listopada 1905 roku pisał:

Kochani! Świeżo założyliśmy w Warszawie Towarzystwo Wydawnictw Ludowych, które [...] obok broszur i książek wydawać będzie także socjalistyczny tygodnik ilustrowany „Światło”, przeznaczony dla jak najszerzych warstw [...]. Co do książek Waszych wydanych przez „Książkę”, to za te będzie odpowiadać nowe „Towarzystwo”, które niniejszym pozwala sobie także przypomnieć Wam wszystkie Wasze obietnice co do przyszłych Waszych prac. I zaznaczam, że nowe Towarzystwo uboższe od „Książki” nie będzie. Raczej przeciwnie⁶.

⁴ Tamże.

⁵ D. A d a m c z y k: *Wydawnicza i kulturotwórcza działalność Spółki Nakładowej „Książka”*. Z dziejów wydawnictw PPS, Warszawa—Kraków 1988, s. 42-44.

⁶ Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps. sył.n. 3618 III, Korespondencja W. Orkana z lat 1891-1930.

Informacji o owych planach dopełnia list B. A. Jędrzejewskiego do Bolesława Limanowskiego z 6 listopada 1905 roku, list pełen ogromnej radości, że wreszcie w Warszawie podejmuje jawną działalność socjalistyczne wydawnictwo i ukazywać się będą książki do tej pory zakazane.

Towarzystwo Wydawnictw Ludowych, jako takie będzie wydawało zarówno poważniejsze rzeczy, które prowadziła dotąd „Książka”, jak i literaturę agitacyjną, wydawaną dotąd z funduszków partyjnych. Siedem broszur agitacyjnych (Bracke, Liebknecht, Młot, Lassalle, Marks, Kautsky), wyczerpanych w nakładzie z firmą partyjną — obecnie już drukuje się jawnie w Warszawie. A wszystkie rzeczy, których druku „Książka” jeszcze nie zakończyła, między tym i *Wasz Naród i państwo* — wyjdą z druku — chociaż w Krakowie, ale już jako dozwolone (bez pytania o pozwolenie) w zaborze rosyjskim wydawnictwem nowego Towarzystwa. To samo Towarzystwo wyda również i nową edycję *Waszego krótkiego Powstania*, rzecz ta — zapewne — na razie nie jest tak „niewinna” jak inne, ale nasze Towarzystwo nie wyrzeka się łamania przyszłej ustawy prasowej rosyjskiej. [...] zamierzamy w przyszłości urządzić w Warszawie własną, zupełnie jawną i dużą księgarnię partyjną⁷.

Mimo tak odważnych deklaracji, jakie pobrzmiewają w korespondencji B. A. Jędrzejewskiego, działalność wydawniczą prowadzono ostrożnie. Książki drukowano w Krakowie w drukarni Ludowej u Władysława Teodorczuka, Narodowej Napoleona Telza i u Aleksandra Rippera. Jedynie część nakładów drukowano pod firmą Towarzystwa Wydawnictw Ludowych, resztę pozostawiając bez adresu wydawniczego. Dopiero w miarę sprzedaży uzupełniano zamawiane przez „Warszawę” egzemplarze, naklejając karteczki z nazwą firmy. W liście do drukarni A. Rippera z 5 listopada 1906 roku czytamy:

Szanowna drukarnia A. Rippera w Krakowie. Upraszamy o możliwie rychłe przystanie 100 egz. Jaeckla — *Historia*, 200 egz. Kautsky'ego — *Kwestia rolna*. W razie braku egzemplarzy z firmą Tow. Wyd. Lud. prosimy — powołujcie się na list p. Mortkowicza z dn. 31 października

⁷ B. L i m a n o w s k i: *Pamiętniki 1870-1907*, oprac. J. Durko, Warszawa 1958, s. 609.

1906 r. o zaopatrzeniu ich w karteczki z wydrukowaną firmą — kartki naturalnie wklejone do książek. Prosimy o pośpiech⁸.

Z podobną prośbą wysłano, pod tą samą datą, list do Drukarni Narodowej, pisząc:

Upraszamy o przysłanie 84 egzemplarzy Bebla *Kobieta i socjalizm* z firmy Tow. Wyd. Ludowych. W razie braku egzemplarzy z firmą — prosimy zaopatrzyć je w karteczki wklejone z firmą⁹.

Składowano wydrukowane książki w Krakowie i przysyłano je do Warszawy w miarę potrzeby. Takie postępowanie dyktowane było ostrożnością organizatorów TWL, którzy kalkulowali rozważnie, do czego zresztą skłaniała niepewna sytuacja polityczna w Królestwie.

Dużą trudność sprawiło ustalanie liczby wydanych tytułów. Wydawnictwo nie zdążyło wydać katalogu, a częsty brak wyraźnego adresu wydawniczego, różne miejsca wydania (zwykle Warszawa, ale czasem Kraków) nie ułatwiały zadania. Według zestawienia bibliograficznego dokonanego przez Elżbietę Pedryc TWL wydało 35 tytułów¹⁰. Była to literatura o agitacyjno-propagandowym charakterze, publicystyka społeczno-polityczna wyjaśniająca aktualne kwestie dotyczące sytuacji politycznej w Królestwie, spraw ekonomicznych i społecznych polskiego społeczeństwa, położenia klasy robotniczej, roli związków zawodowych, programów politycznych, itp. Część tytułów dotyczyła historii socjalizmu, ekonomii politycznej, kwestii kobiecej. Wśród tych 35 tytułów, 25 — to prace autorów polskich, 10 — obcych. „Monopolistami” wśród polskich autorów byli Feliks Perl i B. A. Jędrzejowski, którzy wydali po 5 tytułów. Z prac B. A. Jędrzejowskiego wydano: *August Blanqui* (1906), *Co to jest socjalizm* (1906), *Ruch czartystów w Anglii* (1907), *Walka o swobodę prasy w Anglii* (1906) i napisaną wraz z Aleksandrem Dębskim broszurę *Bohaterowie „Proletariatu”* (1906). Natomiast z prac F. Perla

⁸ AAN, Oddział VI, mkf 699/4.

⁹ Tamże.

¹⁰ E. P e d r y c: *Bibliografia prac Towarzystwa Wydawnictw Ludowych*, w: *Towarzystwo Wydawnictw Ludowych*, praca magisterska, Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Kielcach 1987, maszynopis.

ukazały się: *Krótką Historia Wielkiej Rewolucji Francuskiej* (1906 i 1906), *Komunizm w pierwotnym chrześcijaństwie* (1906), *Praca robotnicza a strajki* (1906), *Wilhelm Liebknecht* (1906) i broszura *Adam Mickiewicz, 1798-1898* (1906). Pierwsze jej wydanie w londyńskim wydawnictwie PPS w 1898 roku stanowiło włączenie się PPS w obchody setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Tomasz Weiss w swojej pracy *Romantyczna genealogia polskiego modernizmu. Rekonesans* (Warszawa 1974) pisał, że była to „najważniejsza publikacja socjalistów”, oraz dopatrywał się w jej wydaniu (i jej podobnych) swego rodzaju „przyznawania się” PPS do tradycji romantycznych. Poza tymi dwoma autorami wydano pozycje: Stanisława Szpotańskiego *Konarszczyzna* (1906), Ludwika Krzywickiego *Zakładajcie związki zawodowe* (1906), Kazimierza Kelles-Krauzza *Jak się narody rządzą* (1906) i *Wybór pism politycznych* (1906), Ignacego Daszyńskiego *Pogadanka o socjalizmie* (1908) i *O formach rządu* (1906), Szymona Diksztajna *Kto z czego żyje* (1906), Bolesława Limanowskiego *Naród a państwo* (1906). Spośród prac autorów obcych na uwagę zasługują wydania: Karola Marksa i Fryderyka Engelsa *Manifest Komunistyczny* (1906), Karola Kautsky'ego *Kwestia agrarna* (1906) i *Zasady socjalizmu* (1906), Augusta Bebla *Kobieta i socjalizm* (1907).

W początkowym okresie TWL wznawiało wyczerpane tytuły, wydawane przez londyńską księgarnię PPS w końcu lat dziewięćdziesiątych. Były to prace teoretyków myśli socjalistycznej przydatne w sytuacji działań rewolucyjnych i w propagandzie PPS. Kilka tytułów ukazało się jednocześnie z adresem wydawniczym Sp. Nakł. „Książka” i TWL. Taką praktykę zastosowano m.in. do pracy Bolesława Limanowskiego *Naród a państwo*, Stanisława Szpotańskiego *Konarszczyzna*. Wydaje się, że traktowano ten proceder jako rzecz najzupełniej naturalną, tak przynajmniej można sądzić z przytoczonej tu korespondencji między B. A. Jędrzejowskim a B. Limanowskim.

Jednocześnie poszukiwano nowych autorów, nowych tytułów, zlecano tłumaczenia itp., o czym wiele informacji w korespondencji wydawnictwa. Z listu TWL do księgarni Gabriela Centnerszvera i S-ki z dnia 1 września 1906 roku wiadomo, że przygotowywany był

przekład jakiejś broszury:

Onegdaj wystaliśmy W. Panom w Warszawie rękopis — tłumaczenie broszury Wallensteina — dla TWL — tłumaczka R. K. [Regina Kronman — przyp. D. A.] — mieszka w Reiner — prosimy o komunikowanie się z nią przez nas¹¹.

W innym liście z 10 kwietnia 1906 roku administrator „Książki” Stanisław Piątkowski pisał do Wilhelma Feldmana w sprawie wydania jego pracy w TWL, jednocześnie proponując — gdyby TWL odstąpiło od tego zamiaru — druk w „Książce”¹². Z tego samego listu wiadomo, że K. Prauss w imieniu TWL, korzystając z pośrednictwa S. Piątkowskiego, zasięgał u W. Feldmana opinii o lwowskim literacie Józefie Jedliczu. Wydaje się, że TWL starało się wprowadzać do repertuaru literaturę piękną, o czym świadczy ten fakt oraz prowadzone korespondencyjnie pertraktacje z Władysławem Orkanem i Aurelim Drogoszewskim.

Zabiegi wokół nawiązywania kontaktów z autorami, pozyskiwanie ich dla wydawnictwa wspierano troską o stronę materialną. Autorom płacono honoraria, których wysokość ustalano z każdym oddzielnie, w zależności od jego pozycji, wartości tekstu itp., np. honorarium S. Szpotańskiego, działacza PPS, wynosiło 35 koron za arkusz wydawniczy — „za arkusz druku liczymy wam 35 koron”¹³ — pisał S. Piątkowski do autora w liście z 29 listopada 1905 roku. Jeśli autor był nieznan, to zbierając o nim opinie starano się wysondować, jak należy go „wyceniać”; np. K. Prauss, korzystając z pośrednictwa S. Piątkowskiego, zasięgając u W. Feldmana informacji o Jedliczu, jednocześnie pytał: „jakie honorarium musimy mu zapłacić”¹⁴.

Ceny książek i broszur wydawanych przez TWL nie były wysokie — kalkulowane na kieszeń niezamożnego, robotniczego odbiorcy wynosiły od 1/2 do 10 kopiejek. Pół kopiejki kosztowała np. broszura

¹¹ AAN, Oddział VI, mkf 699/4. Zob. też list do R. Kronman z 25 września 1906 r.

¹² AAN, Oddział VI, mkf 699/4.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże. List S. Piątkowskiego z 10 kwietnia 1906 r. do W. Feldmana.

B. A. Jędrzejewskiego *Co to jest socjalizm*, pięć kopiejek pozycja Wilhelma Bracke'a *Precz z socjalistami*, dziesięć — L. Krzywickiego *Zakładajcie związki zawodowe*.

Szata graficzna wydawnictw TWL była skromna, broszury drukowano na papierze gorszej jakości, oprawiano w kartonowe okładki. Tylko nieliczne pozycje książkowe drukowane były na dobrym gatunkowo papierze i oprawiane w twarde okładki, np. w takiej szacie graficznej ukazała się praca A. Bebla *Kobieta i socjalizm*. Opracowanie graficzne okładek powierzano profesjonalistom, np. okładkę do książki K. Kautsky'ego *Zasady socjalizmu* projektował znany artysta-malarz Henryk Uziembło. Przy okazji wydania tej książki poznajemy zabiegi wydawców o jej staranny wystrój, a także wysokość honorarium, jakie otrzymał H. Uziembło za projekt okładki. W liście z 24 marca 1906 roku pisał S. Piątkowski do TWL:

Jednocześnie posyłam Wam [...] projekt Uziembły na okładkę Kautsky'ego „Zasad”, b. próbki papieru na okładki. Projekt Uziembły będzie kosztował koron 70 — 80. Teodorczuk go popiera. W próbach załączam papier na Bebla i Kautsky'ego. Przyjdzie to za zaliczeniem do Klemensa — przyslijcie mu natychmiast koron 350...¹⁵

Wydawnictwo starało się, aby jego książki i broszury odróżniały się od innych, miało więc swój sygnet. Umieszczany na okładce przedstawiał zrywającego kajdany mężczyznę na tle wstającej zorzy.

Trudno jest ustalić wysokość nakładów książek i broszur wydawanych przez TWL ponieważ adres wydawniczy otrzymywały w miarę zamówień składanych z Warszawy. Zdarzało się też, że nakład jednego tytułu „obsługiwał” oprócz TWL także i „Książkę”. W tym kontekście relacje Hanny Mortkowicz-Olczakowej o stosach broszur TWL, zalegających zakamarki księgarni Mortkowiczów jeszcze w latach czterdziestych, były nieco przesadzone¹⁶.

Adresatem wydawnictw TWL byli głównie robotniczy i inteli-

¹⁵ AAN, Oddział VI, mkf 699/4.

¹⁶ H. Mortkowicz-Olczakowa: *Pod znakiem kłosa*, Warszawa 1962, s. 322-323.

gency odbiorcy z terenu ziem polskich i z emigracji. Książki i broszury wydawnictwa docierały do nich kilkoma drogami, poprzez partyjny kolportaż, księgarnie oraz biblioteki związków i organizacji.

Kolportażem krajowym i zagranicznym zajmował się w imieniu TWL S. Piątkowski. Z zachowanej obfitej korespondencji z kolporterami i indywidualnymi odbiorcami wiadomo, że proponował im oprócz publikacji TWL pozycje wydawane przez „Książkę”, a nawet resztki londyńskich nakładów. Korespondencja ta jest także źródłem informacji o warunkach kolportażu. W liście z 21 sierpnia 1906 roku do Lwa Trockiego w Chicago czytamy:

W stosunkach ze swoimi kolporterami trzymamy się następujących prawideł: Dajemy rabat na swoich wydawnictwach [tzn. TWL i „Książki” — przyp. D. A.] — 25%, na obcych 10%, czasami 15%. Koszta przesyłki płaci kolporter, od razu je (poczta) dołączamy do rachunku, dług może wynosić najwyżej 30 koron, dla Was zrobiliśmy wyjątek przypuszczając, że postaracie się jakoś zmniejszyć go do normalnej wysokości. Zwrot niesprzedanych przyjmujemy (przesyłką na koszt kolportera)¹⁷.

Część nakładów rozprowadzano poprzez księgarnie. Składy główne dla wydawnictw TWL mieściły się: na zabór rosyjski — w warszawskiej firmie G. Centnerszvera i S-ki, na Galicję, Ukrainę i Poznańskie — u A. Altenberga we Lwowie¹⁸.

Wydawnictwa TWL docierały do czytelników poprzez biblioteki organizacji i stowarzyszeń robotniczych i biblioteki powszechne. Spotkałam egzemplarze, które na kartach tytułowych miały pieczętki różnych bibliotek, np. na broszurce I. Daszyńskiego *O formach rządu* znalazłam pieczętkę Biblioteki Związku Stowarzyszeń Robotniczych w Krakowie, na egzemplarzu książki K. Kelles-Krauz *Jak się narody rządzą* — pieczętkę Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, na pracy W. Bracke’a *Precz z socjalizmem* — pieczętkę świadczącą, że pochodziła ze zbiorów PPS Fr. Rew. Sekcja Zurychska.

¹⁷ AAN, Oddział VI, mkf 699/4.

¹⁸ Tamże. List B. A. Jędrzejowskiego z 21 listopada 1905 r. do A. Altenberga.

Nakładem TWL miało się ukazywać także czasopismo „Światło”, jako tygodnik społeczno-naukowy przeznaczony dla szerokich kręgów odbiorców. Z informacji zawartej w liście B. A. Jędrzejewskiego do A. Altenberga wiadomo, że stanowić miało kontynuację londyńskiego kwartalnika, wychodzącego w latach 1898-1904.

„Światło” jednak będzie wychodziło (na razie bez firmy partyjnej) — pisał Jędrzejewski — jako tygodnik społeczno-naukowy [...], ilustrowany, z działami beletrystycznym i przyrodniczym. Nr próbny w ilości 50 000 egzemplarzy wydajemy w pierwszej połowie grudnia. Regularnie zaś pismo będzie wychodziło od Nowego Roku, ewentualnie od chwili zniesienia stanu wojennego¹⁹.

Redaktorem naczelnym miał zostać B. A. Jędrzejewski, redaktorami poszczególnych działów działacze polityczni i publicyści Feliks Perl i Michał Sokołowski oraz literaci Tadeusz Gałeczki (znany pod pseudonimem Andrzej Strug) i Feliks Jabłczyński.

Projektowano, że pismo będzie miało 16 stron, układ dwuspaltowy, ilustracje. Oczywiście nakład miał być znacznie niższy niż numeru okazowego, myślano o wysokości 5000 egzemplarzy. Ustalono także wysokość honorarium — cztery kopiejki od wiersza²⁰.

Do wydania pisma nie doszło, prawdopodobnie nie ukazał się nawet zapowiadany numer próbny. Od połowy 1906 roku również wydawnictwo zaczęło tracić rozmach, zdominowane przez wypadki polityczne. Halina Kiepuska, w książce *Warszawa w rewolucji 1905-1907*, pisząc o sytuacji w łonie PPS, licznym prowokacjach i aresztowaniach działaczy wymienia wśród tych ostatnich nazwiska J. Mortkowicza i B. A. Jędrzejewskiego²¹. Aresztowanie Jędrzejewskiego w kwietniu 1906 roku zahamowało działalność wydawnictwa, książki zaczęły wychodzić z opóźnieniem. Taki los spotkał np. pozycję B. Limanowskiego, o czym informuje nas list z 15 czerwca 1906 roku:

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże. Zob. też BJ, rkps., sygn. 8618 III Korespondencja... list B. A. Jędrzejewskiego do W. Orkana z 26 listopada 1905 r.

²¹ H. Kiepuska: *Warszawa w rewolucji 1905-1907 r.*, Warszawa 1974, s. 363-364.

Szanowny Towarzysz musi, jak mi się zdaje, przygotować się na pewną zwłokę, gdyż aresztowanie tow. Jędrzejowskiego spowodowało łatwo zrozumiałą przerwę w działalności wydawniczej TWL i trochę czasu upłynie, zanim ci, co go zastępują zorientują się w sytuacji i przerwana robotę dalej poprowadzą²².

O dalszych losach wydawnictwa niewiele można powiedzieć. Z zachowanych fragmentów korespondencji, informacji w dziale „Kronika” czasopisma bibliograficznego „Książka” wiadomo, że prawdopodobnie w lipcu lub sierpniu 1906 roku odstąpiono je Edwardowi Hirszowskiemu²³, który przekształcił je w serię wydawniczą pt. „Biblioteka Ludowa”. TWL przestało istnieć, ale pod jego szyldem jeszcze w 1907 i 1908 roku wyszły dwie pozycje: B. A. Jędrzejowskiego *Ruch czartystów w Anglii* (1907) i I. Daszyńskiego *Pogadanki o socjalizmie* (1908).

Burzliwe lata rewolucji 1905 roku nie sprzyjały działalności wydawniczej, mimo to TWL w krótkim okresie istnienia wydało znaczną liczbę tytułów ważnych w działalności propagandowej PPS. Na podkreślenie zasługuje też odwaga i operatywność działaczy PPS, którzy podjęli się organizacji i prowadzenia takiego przedsięwzięcia, jakim było legalne partyjne wydawnictwo.

²² B. Limanowski: *Pamiętniki...*, s. 609.

²³ Z. Kormanowa: *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych w latach 1866-1918*, Warszawa 1948, s. 217; zob. też *Kronika „Książka”* 1906, nr 9, s. 371.

Danuta Adamczyk

***Peasant Publishers Society that is to say
legal publishing action of Polish Socialist Party
in Revolution 1905 year period***

Summary

Article describes history of Peasant Publishers Society that was PPS publisher and was founded in 1905 year in Warsaw. In 1905-1907 year appeared in Kingdom political freedom and therefore PPS organized in Warsaw legal publishing house that was turn to party propagation needs. It was only one publishing house in Kingdom. Said publishing house worked shortly to 1906 year end, but published about 35 works in this time.